WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 48. Bochum, sobota, 23 kwietnia 1898. Rok 8.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Niemcy o języku polskim.

Niejaki pan Petzet zamieścił w zbiorowem wydawnictwie, które wychodzi nakładem sławetnego związku wszechniemieckiego, artykuł pod nagłówkiem „Kampf um das Deutschtum“, który nawet powtórzyła półurzędowa „Nordd. Allg. Zeitung“. W artykule tym czytamy:

„Wiele Niemców, którzy bliżej nie poznali polskiej mowy i nie poznajomili się z piśmiennictwem polskiem, uważa język polski za brzydki i widzi w nim tylko narzecze, niedość wykształcone i wydelikatnione, aby iść w zawody z zachodnio — europejskiemi językami. Jeśliby tak było w samej rzeczy i jeśliby język polski pod względem giętkości, bogactwa wyrazów i składni swej stał daleko niżej od innych cywilizowanych języków, w takim razie łatwoby uzasadnić, dla czego Niemcy, jako przedstawiciele więcej wydelikaconej i ucywilizowanej kultury, mieliby prawo przenosić swój język nad inny, jako nad język barbarzyński.

Ale tak nie jest. Język polski jest bardzo obfitym i bogatym w słowa i formy; kto słyszał mowę polską, dla tego i dźwięki jej, z pozoru tak surowe i nieoszlifowane, miłemi się może wydadzą w słyszeniu. W rodzinie języków słowiańskich język polski — to najobfitszy w zwroty, najbardziej giętki i najlepiej dopasowany do wymagań każdego cywilizowanego języka, a chociaż na polu literatury, sztuki i nauki posiada bardzo wiele zwrotów i słów, zapożyczonych z obcych języków, to wszakże w ogólności stoi w jednym rzędzie ze wszystkiemi ucywilizowanemi językami.“

Tak pisze Niemiec, który nie jest przyjacielem Polaków, tylko patryotą pruskim, a domaga się, aby dla dobra państwa wykluczono język polski z zebrań publicznych.

Wytrwałość zwycięża.

Flamandczycy w Belgii odnieśli nowe znów zwycięztwo językowe. Dawniej zdobyli sobie równouprawnienie językowe w szkole i sądownictwie, a teraz i w ustawodawstwie. Wszystkie ustawy będą odtąd wpisywane i objaśniane obok francuzkiego także we flamandzkim języku, tak że brzmienienie ich francuzkie i flamandzkie będzie miało równą moc obowiązującą wobec trybunałów sądowych.

Kiedy senat brukselski po sześciodniowych obradach ten sprawiedliwy wydał wyrok i wieść o nim lotem błyskawicy rozeszła się w stolicy, nieopisana radość opanowała Flamandczyków wszystkich stanów i zawodów. Płakali i ściskali się. Zebrało się niebawem 2 tysiące Flamandczyków i wśród dźwięków muzyki z chorągwiami w ręku odbyli korowód po ulicy. Przywódzcy ludu flamandzkiego, posłowi Coremans, urządzono wielką owacyą. W całej Belgii, gdzie mieszkają Flamandczycy, urządzono także wspaniałe pochody.

Sprawa ta nie była tak łatwą, tryumf sprawiedliwości wiele pracy i ofiar kosztował. W senacie chwiała się szala zwycięztwa, jeden głos mógł sprowadzić klęskę. Senator Keesen, przyjaciel Flamandów bawił w Rzymie; ażeby przybyć na czas i oddać w senacie swój głos, musiał zamówić osobny pociąg kolejowy. Trzeba było zebrać 18,900 franków. Patryoci flamandzcy w oka mgnieniu zebrali tę sumę i posłali ją do Rzymu i senator stanął w Brukseli i głosem swoim przechylił szalę na stronę Flamandów.

Gdzie lud tak umie bronić swych świętości, tam jest i zwycięztwo.

Cóż na to powiedzą w Berlinie? Cieszyć się mogą, boć Flamandczycy, to szczep germański.

Pracujmy wytrwale jak Flamandczycy, a wtedy i nam lepsza zajaśnieje przyszłość.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. „Czy to duch pojednawczy“? Pód tym nagłówkiem donosi „Pielgrzym“: Ministerstwo pruskie rozporządzeniem z d. 12 b. m. wymaga od urzędników i nauczycieli, aby „unikali wszelkiego zaczepnego występowania przeciw ludności, obcym mówiącej językiem“ i aby „szerzyli i wszczepiali ducha pojednawczego i łagodzili w ten sposób istniejące przeciwieństwa narodowościowe“. Jak potrzebnem było to napomnienie, pokazuje dobitnie następujący wypadek z dni ostatnich.

Prześwietna Kapituła w Pelplinie rozesłała we Wielką Sobotę do duchowieństwa okólnik, rozporządzający modły o pomyślny wybór Biskupa. Przez omyłkę adresowano jeden egzemplarz też do ks. dziekana Lücka w Toruniu, który przed kilku miesiącami umarł. Egzemplarz tem wrócił z dopiskiem, że adresat już nie żyje. Ale co najciekawsze, słowa polskie modlitwy powszechnej, jakie mają być przez czas osierecenia stolicy Biskupiej odmawiane, były w tym egzemplarzu okólnika wykreślone i na boku dopisano: „Sumus Germani“ (Jesteśmy Niemcami). Urzędnik, który to napisał, jest zapewne Niemcem, ale przecież nie wszyscy, należący do cesarstwa niemieckiego, są Niemcami. Znajduje się w niem przeszło trzy miliony Polaków, a w samej dyecezyi Chełmińskiej, dla której słowa modlitwy w polskiej i niemieckiej mowie są w owym okólniku podane, mieszka przeszło pół miliona Polaków, którzy więc Niemcami nie są i tylko po polsku się modlą.

Rozumie się, że ten egzemplarz posłano naczelnikowi poczt, aby wiedział, jakich ma urzędników, aby się mianowicie przekonał, że i niektórzy urzędnicy pocztowi występują przeciw Polakom „zaczepnie“ i nie okazują ducha „pojednawczego“, czego ministerstwo pruskie od wszystkich urzędników i nauczycieli się domaga.

W **Pelplinie** jest obecnie kleryków w tamtejszem seminaryum 116; liczba to niebywała.

W **Czersku** stanął pomiędzy listowym F. a innym młodym człowiekiem zakład o to, że listowy wypije duszkiem 40 t. z. sznytów piwa. Po wypiciu kilkudziesięciu kufli zrobiło się listowemu słabo i nagle umarł.

W **Chełmży** umarła 100-letnia staruszka wdowa Blumenfeld, która była najstarszą osobą w mieście.

Ełk. Redaktora mazurskiej „Gazety Ludowej“ skazały sądy za obrazę żandarmeryi na 150 m. kary pieniężnej.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Siostry Miłosierdzia: Aniela Chmielecka, Anna Biernacka i Tekla Peto złożyły egzamin na aptekarki przed fizykiem dr. Panieńskim i aptekarzem p. B. Jagielskim.

Inowrocław. Redaktorowi „Dzien. Kuj.“ wytoczono proces o grubą swawolę (grober Unfug), której się dopatrzyła prokuratorya w tem, że „Dz. Kuj.“ zamieścił swego czasu ogłoszenie zegarmistrza p. Dutkiewicza, polecające zegarki i ozdoby z orzełkiem polskim i napisem „Boże, zbaw Polskę“. Oskarżenie prokuratoryi twierdzi, iż ogłoszenie to, a mianowicie zamieszczone w niem podobizny owych zegarków i ozdób obrażały w wysokim stopniu patryotyczne uczucia ludności niemieckiej i mogły były zakłócić spokój i bezpieczeństwo publiczne.

Poznań. „Kur. Pozn“. pisze, że prezentę na osierocone probostwo w Mogilnie, otrzymał ks. Szambelan i patron Spółek Wawrzyniak z Śremu, na probostwo zaś w Ryszewku ks. dziekan Echaust ze Zernik.

Września. Nie dawno temu umarła w Ostrowie wymierniczka Wróblewska. Była to najstarsza kobieta w powiecie naszym, liczyła już bowiem 107 rok życia. Najmłodszy jej syn jest dziś starcem 76 letnim.

* Ze Śląska czyli Starej Polski.

Opóle. Liczba zakonów katolickich i kongregacyi duchownych w obwodzie rejencyi opolskiej wynosi obecnie 133 z 1113 członkami, a mianowicie: 4 biednich Sióstr szkolnych de Notre Dame (główna siedziba w Weisswasser) z 82 Siostrami, 3 Braci miłosiernych śląskiego zakonu św. Jana de Deo z 42 członkami, 53 Sióstr. Boromeuszek (główna siedziba w Trzebnicy) z 349, 1 Sióstr sług Serca Jezusowego z 12, 4 OO Franciszkanów surowej reguły św. Krzyża (główna siedziba w Paderbornie) z 21, 1 OO Franciszkanów Tercyarzy Braci ubóstwa z 6, 6 Siostr Franciszkanek (główna siedziba w św. Maurycym w Monasterze) z 60, 1 Sióstr dobrego Pasterza (główna siedziba w Monasterze) z 14, 1 Sióstr kongregacyi słowa Bożego (główna siedziba w Holandyi) z 45, 45 Sióstr Szaretek-Elżbietanek (główna siedziba we Wrocławiu) z 321, 1 Sióstr kongregacyi św. Jadwigi (główna siedziba we Wrocławiu) z 14, 7 Sióstr Sług św. Maryi Niep. Pocz. (główna siedziba w Porębie z 79, 1 Sióstr Urszulanek, dyecezya wrocławska z 32, 3 Sióstr św. Wincentego a Paulo (główna siedziba w Chełmnie) z 22 i 2 Sióstr św. Maryi (główna siedziba we Wrocławiu) z 14 członkami.

Chorzów. W niedzielę, 17 b. m., po nieszporach dokonał nasz ksiądz radzca duchowny w asystencyi księdza kapelana i O. Jezuity z Krakowa poświęcenia nowej, i to już trzeciej, szkoły. O. Jezuita wygłosił piękne kazanie, odnosząc się do uroczystości, pouczając i zachęcając rodziców do współdziałania z nauczycielami nad wychowaniem dzieci.

Katowice. Straszne morderstwo spełnione zostało w sobotę wieczorem około godz. 10 w okolicy Zawodzia. Ofiarą zbrodni padła 38-letnia kobieta Paulina Wischka. Morderca zadał nieszczęśliwej ośm głębokich ran, które też spowodowały natychmiastową śmierć. Morderca dotąd nie wypośrodkowany, lecz są pewne poszlaki, które prawdopodobnie naprowadzą na ślad prawdziwy.

Bytom. Przejechany został na dąbrowskiej szosie górnik Maciej Bednanczyk. Koła przeszły mu przez ciało i złamały jedną nogę. Woźnica, spostrzegłszy nieszczęście, zaciął konie i uciekł niepoznany.

Tarnowskie Góry. 30 marek nagrody otrzymał murarz Jan Respondek z Hugohuty pod Tarn. Górami za to, że z narażeniem własnego życia wyratował od niechybnej śmierci 11-letniego chłopca Trzeciaka, który zarwał się na lodzie.

Wiadomości ze świata.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze, że znany reskrypt ministeryalny odnosi się także do Szlezwiku i Holsztynu. A więc i wśród Duńczyków mają urzędnicy „łagodzić“ przeciwieństwa! — „Magdeburger Volksstimme“ dowiaduje się, jak zapewnia, z najwiarogodniejszego źródła, że w drugiej połowie czerwca zaciągnięci będą na ćwiczenia wojskowe, wszyscy rezerwiści uzupełniajacy i landwerzyści, to jest właśnie na czas, kiedy odbywać się będą wybory do parlamentu. Prasa wolnomyślna wzywa rząd, aby oświadczył, czy wiadomość rzeczona jest prawdziwą, gdyż w takim razie dziesiątki tysięcy wyborców nie mogłyby wziąść udziału w głosowaniu.

Anglia. Wielkie wrażenie zrobiło w całej Anglii nawrócenie Hamiltona Macdonalda, proboszcza marynarki na królewskim okręcie „Vernon“, który przed kilku dniami przyjął wiarę katolicka.

Hiszpania. Wojna pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi jest nie uniknioną, nie wiedzieć tylko jak długo odwlecze się jej wybuch.

Z różnych stron.

Bochum. Kilku strejkujących górników z Osnabrück przybyło tu dotąd, szukając pracy. Mimo że było miejsce dla nich, zarządy kopalń ich nie przyjęły. Tak to właściciele kopalń trzymają razem, aby tylko zgnieść biednego robotnika.

Hombruch. Tutejsza kolej elektryczna ma zostać według ugody wykończona do 1 stycznia 1899 roku. — Rejencya udzieliła już pozwolenie na otworzenie apteki w naszej gminie.

Gelsenkirchen. Udało się tu policyi złowić całą szajkę złodziei i podpalaczów, jako i mordercę kamieniarza Kaisera i górnika Viehoffa.

Essen. Firma Kruppa zamierza podobno w Dorocie, na Górnym Slązku, wybudować wielką fabrykę.

Baukau. Spadające węgle zraniły górnika K. tak, że musiano go przewieść do domu chorych.

Wattenscheid. Tutejsze kąpiele solankowe zostaną otwarte 1 maja br.

Derne. W środę 21 bm. poświęcił ks. sufragan Gockel tutejszy nowy kościół katolicki.

Wanne. Na tutejszym dworcu chciało dwóch obcych robotników przenocować. Myśląc, że są w domu, rozebrali się zupełnie i dopiero policya postarała się dla nich o nocleg urzędowy.

Braubauerschaft. W drodze do zamku Grimberg napadło kilku łobuzów przechodnia, zbili go laskami, że padł nieprzytomny i zabrawszy mu portmonetkę i zegarek, uciekli. Po złodziejach nie ma śladu.

Dortmund. Dnia 10 września roku przeszłego nastąpił w kopalni „Borussia“ mały wybuch gazów, przyczem na szczęście tylko 2 osoby lekko zostały okaleczone. Sprawa ta rozgrywała się niedawno przed sądem tutejszym. Oskarżeni byli o lekkomyślne obrażenie ciała 1) górnik Fr. Dellbrügge, 2) kierownik kopalni G. Koch i 3) sztygar Gerlach. Po dłuższych rozprawach uznano, że Dellbrügge otworzył w kopalni swą lampę, chociaż był powinien wiedzieć, że tamże gazy się znajdują, albowiem w owem miejscu znajdował się znak ostrzegający. Z tego powodu postąpił sobie bardzo lekkomyślnie, narażając swych towarzyszy na niebezpieczeństwo. Wina dwóch innych oskarżonych jest mniejszą, jednakowoż i im zarzucić trzeba lekkomyślność, gdyż powinni byli się przekonać o stanie kopalni pod względem gazów. Gdyby to byli uczynili, wtedy należało zawiesić w owych miejscach pracę i postarać się o oczyszczenie kopalni z gazów, przez co byłoby się zapobiegło nieszczęściu. Uznano, iż oskarżeni nie zastósowali się do policyjno-górniczych przepisów, z którego to powodu zostali skazani na karę, i to: Dellbrügge na 3 miesiące więzienia, Koch na karę pieniężną 75 marek, a Gerlach na 100 marek.

Wattenscheid. Jak niemal wszędzie tak i tu postanowili górnicy, aby starsi knapszaftowi głosowali przeciw nowym statutom knapszaftowym, gdyż nie są one wiele lepsze od starych.

Essen. Tutejsi mularze rozpoczęli strejk. Większa część nieżonatych już wyjechała.

Londyn. W kopalni Whitwick zasypały węgle 36 górników.

Pożyteczne wiadomości.

Sześć marek kary zapłacić musi, kto na peronie kolejowym spaceruje bez biletu, lub z biletem nieważnym. Podwójną cenę biletu, a w każdym razie najmniej marek 6, płaci za ujechaną drogę kto bez biletu ważnego wsiada do pociągu i oczywiście na tem złapanym zostaje.

Dzieci szkólne, które nie przybędą do szkoły na takie uroczystości jak urodziny cesarskie lub obchód rocznicy sedańskiej, mają być, według nowego rozporządzenia, surowo karane. Również rodzice zapłacą karę za zmudę szkolną.

Rozmaitości.

Na niemieckich kolejach, z wyjątkiem Bawaryi, wydarzyło się w marcu 168 nieszczęśliwych wypadków, przyczem 47 osób zostało zabitych (w tem 4 podróżnych) a 106 rannych (w tem 14 podróżnych).

Ile jest języków na świecie? Według obliczenia jednego z geografów francuskich, na świecie istnieje 860 języków i około 500 dyalektów. Na Europę przypada 89 języków, na Afrykę 114, na Azyą 193, na Amerykę 417, a na Australią 117. Na wielu małych wyspach w Polinezyi mówią takim językiem, którego mieszkańcy najbliższych wysepek najzupełniej nie rozumieją i ze swymi sąsiadami porozumiewają się tylko na migi.

„Hanowerska Volksztg.“ donosi, że zarząd dóbr Bismarkowskich istotnie ściągnął przez zaliczkę 150 m. za sosnę, przeznaczoną do chorągwi, ofiarowanej Bismarkowi przez jedno z niemieckich Towarzystw w dniu jego urodzin. Bismark zawsze o swoje był dbały!

Cesarz Wilhelm z prywatnej szkatuły dał 20 000 m. na koszta wydania nieogłoszonych jeszcze dzieł Melanchtona, przyjaciela Marcina Lutra, który się właściwie nazywał „Schwarzerde“, a z grecka przezwał Melanchtonem. Z Lutrem się jednak na wielu punktach różnił. Matce swojej, która się go zapytała, czy jej radzi przejść na protestantyzm, odpowiedział: „żyć w protestantyzmie jest wygodniej, ale umrzeć jest lepiej w katolicyzmie“.

Towarzystw hakatystycznych w Poznańskiem, w Prusach Zachodnich, Wschodnich i na Slązku jest obecnie 78, w innych zaś okolicach Niemiec 40; pierwsze liczą 10 500 członków, drugie 6500, czyli razem 17 000 ludzi, który patryotyzm wzięli w wyłączną dzierżawę.

Władze policyjne ogłaszają, że nie wolno chwytać i zabijać następujących ptaków: słowików, sikorek, wilg, ziąb, jaskółek, konopników, czyżyków, szczygłów, kawek, kukułek, skowronków, dudków, sów itd. Wykraczający przeciwko temu narażają się na karę aż do 150 marek.

Zboczenie umysłowe. Mieszkańców gminy Altheim w Wyrtembergii trapiły w roku ubiegłym liczne pożary. W przeciągu kilku miesięcy wybuchł ogień 9 razy, a za każdym razem był podłożony. Teraz dopiero powiodło się wykryć podpalacza. Jest nim trębacz tamtejszej straży ogniowej, mularz z zawodu, nazwiskiem Hofherr. Podkładał on ogień jedynie dla tego, ponieważ mu wielką przyjemność sprawiało trąbienie na alarm! Za tę jedyną w swoim rodzaju przyjemność skazał go sąd przysięgłych na 9 lat domu karnego.

Nabożeństwo polskie.

W **Gelsenkirchen-Neustadt**, kazanie polskie w niedzielę, 24 kwietnia, wieczorem o godzinie 7.

Od południa 23 kwietnia do południa 24 kwietnia w **Camen**.

Od południa 24 kwietnia do południa 26 kwietnia w **Gelsenkirchen**-Neustadt.

Od południa 30 kwietnia do południa 2 maja w **Dortmund** w kościele Najśw. Maryi Panny.

O. Korneliusz.

Nabożeństwo polskie.

(Proszę na zmianę uważać).

Od południa **22** kwietnia do południa 24 kwietnia w **Braubauerschaft.**

Od południa 24 kwietnia do południa 26 kwietnia w **Altenbochum.**

Od południa 26 kwietnia do południa 27 kwietnia w **Hamme.**

Od południa 29 kwietnia do południa 1 maja w **Steele.**

O. Nazaryusz, z zakonu św. Franciszka.

Kontrole wiosenne.

Dla miasta Dortmund. Punkt zborny: dziedziniec komandantury przy ul. Balkenstrasse 40.

25 kwietnia o godz. 8½ dla rezerw. uzupełn. z lat 1885 i 1886.

25 kwietnia o godz. 10 dla rezerwistów uzupełniających z roku 1887.

26 kwietnia o godzinie 8 dla rezerw. uzupeł. z roku 1888.

26 kwietnia o godz. 9½ dla rezerw. uzupełn. z roku 1889.

26 kwietnia o godz. 11 dla rezerw. uzupełn. z roku 1890.

27 kwietnia o godzinie 8 dla rezerw. uzupełn. z r. 1891 od lit. A. do K.

27 kwietnia o godz. 9½ dla rezerwistów uzupełniających z r. 1891 od L. do Z.

27 kwietnia o godz. 11 dla rezerw. uzupełn. z r. 1892 od A. do K.

28 kwietnia o godz. 8 dla rezerw. uzupełn. z r. 1892 od L. do Z.

28 kwietnia o godz. 9½ dla rezerwy uzupeł. z r. 1893 od A. do K.

28 kwietnia o godzinie 11 dla rezerw. uzupeł. z r. 1893 od L. do Z.

29 kwietnia o godz. 8½ dla rezerw. uzupełn. z r. 1894 od A. do K.

29 kwietnia o godz. 10 dla rezerw. uzupełn. z r. 1894 od L. do Z.

30 kwietnia o godzinie 8 dla rezerw. uzupełn. z r. 1895 od A. do K.

30 kwietnia o godz. 9½ dla rezerw. uzupełn. z r. 1895 od L. do Z.

30 kwietnia o godz. 11 dla rezerw. uzupełn. z lat 1896 i 1897 i superrewidendów.

Dla obwodu Ueckendorf. Punkt zborny: sala p. Zitzen w Ueckendorfie.

28 kwietnia o godz. 8 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1885, 1886 i 1887, z wyjątkiem tych, którzy wstąpili pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1886 r.

28 kwietnia o godzinie 9½ dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1888, 1892 i 1893.

28 kwietnia o godz. 11 dla piech. prow., gwar. i broni spec. z lat 1889, 1890 i 1891.

29 kwietnia o godz. 8 dla piech. prow., gwar. i broni spec. z lat 1894, 1895, 1896, 1897, młodszych i superrewidendów.

29 kwietnia o godz. 9½ dla rezerw. uzupeł. z lat 1885 do 1891 włącznie.

29 kwietnia o godzinie 11 dla rezerw. uzupeł. z lat 1892 do 1897 włącznie.

Bractwo Różańcowe Polek w Bochum.

W przyszłą niedzielę dnia 24 kwietnia o godz. 5 po południu odmawiany będzie po polsku Różaniec w kościele św. Józefa. O jak najliczniejszy udział Sióstr Różańcowych i innych Polek uprasza się.

Podziękowanie.

Wszystkim Rodakom, którzy brali udział w pogrzebie naszej córki i siostry **śp. Leokadyi,** składamy serdeczne „Bóg zapłać“. Szczególnie zaś dziękujemy towarzystwu „Jedność“ za wystąpienie z chorągwią.

Jakób Żynda z rodziną.

Langendreer, dnia 21 kwietnia 1898.

Towarzystwo św. Jana Nepom. w **Barop**

donosi swym członkom, iż w przyszłą niedzielę 24 bm. zaraz po nabożeństwie o godz. 1/212 przed południem odbędzie się na sali p. Schön posiedzenie. Po południu zaś o godz. 4-tej odbędzie się na sali p. Sasse (Louisenstr.) w kółku tow. **wiosenna zabawa** połączona z teatrem pt.: „Skutki pijaństwa“ i „Maciek doktorem“. Członkowie płacą wstępne po 30 fen., obcy przez członków wprowadzen. płacą 1 markę. Muzyka p. Kuika z Herne. Niewiasty mają wstęp wolny. Dzieci niżej lat 16 nie mają przystępu. O liczny udział w posiedzeniu i zabawie uprzejmie uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Antoniego w **Laar**

donosi wszystkim Rodakom i Rodaczkom, iż w sobotę, dnia 23 kwietnia, przybędzie polski ksiądz i będzie słuchał spowiedzi św. od 2 po południu aż do niedzieli po południu. Potem ksiądz będzie odjeżdżał. Prosimy o jak najliczniejsze przybycie, aby kapłan miał pracę, bo tylko krótki czas pozostanie.

Donosi się też, iż Towarzystwo udział bierze w uroczystości **poświęcenia chorągwi** Tow. św. Wojciecha w Gladbeck, w dniu 24 b. m. Uprasza się o punktualne przybycie o godzinie 10 1/2 przed południem na dworzec. O liczny udział prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w **Röhlinghausen.**

W niedzielę, 24 kwietnia, odbędzie się **posiedzenie Zarządu** o godzinie wpół do 3-ciej po południu, na które także rewizorowie kasy i bibliotekarze stawić się powinni. Miesięczne zebranie odbędzie się o godzinie 4 jak zwykle. S. Kończak, sekretarz.

Towarzystwo św. Ignacego w **Oberhausen**

oznajmia swym członkom, iż w niedzielę, dnia 24 kwietnia r. b. będzie Towarzystwo brało udział w uroczystości **poświęcenia chorągwi** Tow. św. Wojciecha w Gladbeck. Członkowie winni się stawić o godz. pierwszej w południe i to na salą zebrań u p. Hake i zaraz odjedziemy furmanką wynajętą od p. Wielems. Członkowie winni przybyć w oznakach towarzyskich. O punktualne stawienie się uprasza

Andrzej Zieliński, przew.

Towarzystwo św. Józefa w **Altenbochum**

donosi Szanownym członkom i wszystkim Rodakom z Altenbochum-Laer, iż w niedzielę po południu przybędzie do Altenbochum Spowiednik polski, który pozostanie u nas do wtorku południa. Tow. przystępuje w poniedziałek rano o godzinie 7 do wspólnej Komunii św. — Posiedzenie Towarzystwa odbędzie się w niedzielę 24 b. m. zaraz po sumie, na które się wszystkim członkom zwraca uwagę. Kazanie polskie odbędzie się około godziny 5. O jak najliczniejszy udział uprasza

Wojciech Grzegorski, przewodniczący.

Towarzystwo św. Antoniego w **Frohnhausen**

donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 24 kwietnia, wyjeżdża z chorągwią na uroczystość poświęcenia chorągwi do Gladbeck. Wymarsz o godzinie 12 w południe z lokalu posiedzeń na dworzec Altendorf (Cronenberg). St. Nadobny, prezes.

Koło polskich śpiewaków „Fiołek“ w **Bruchu**

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 24 kwietnia o godz. 4-tej po południu odbędzie się **walne zebranie,** na którem będą ważne sprawy omówione. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Lekcya śpiewu nie odbędzie się z pewnego powodu.

W. Mroskowiak, prezes.

Koło śpiewaków polskich „Harfa“ w **Bickern**

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 24 bm. o godzinie 1/24-tej po południu odbędzie się **walne zebranie,** na którem będzie sprawozdanie z kasy i czynności towarzystwa zarazem i biblioteki. Członków, którzy posiadają książki, prosimy o przyniesienie takowych. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Szanownemu Panu

Wojciechowi Kaźmierczakowi

składamy w dniu Imienin

najserdeczniejsze życzenia szczęścia, błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności. W końcu wołamy po trzykroć: pan Wojciech Kaźmierczak niech żyje, aż całe Langendreer zadrży!

Szwagier Fr. Hęczka, M. Lewandowski.

Towarzystwo św. Barbary w Annen

zasyła swemu członkowi

Wojciechowi Giezkowi

w dniu godnych Imienin

jak najserdeczniejsze życzenia szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego. Tego ci życzymy i po trzykroć wykrzykujemy: niech żyje!

Tow. św. Barbary.

Szanownemu Panu

Wojciechowi Kici

prezesowi Towarzystwa św. Jacka w Braubauerschaft w dniu godnych Imienin składamy jak najszczersze życzenia.

Przy dzisiejszem dniu radości, który twem Imieniem słynie * Życzymy niechaj w obfitości sto lat życia twego płynie. * Niech ta róża nadziei nie więdnie w słońca upale, * Wiara św., mowa polska niech będą w twem sercu stale. * Chwila szczęścia szybko leci jak gołąb i wrona, * Niech się troska w kwiaty zmieni na twego patrona. Niech żyje pan Wojciech Kicia. W. S., Sz. N., S. Sz., A. K., L. H.

Powinszowanie.

Kochanemu kumotrowi i naszemu wujowi

Wojciechowi Mateckiemu,

członkowi Tow. świętej Barbary w Oberhausen,

w dzień godnych Imienin, 23 kwietnia, życzymy mu zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego, życia długiego, aby się z obczyzny dorobił i w rodzinne strony powrócił, życzymy więc na ziemi fortuny, a w niebie złotej korony. Nasz kumotr i wuj Wojciech Matecki niech żyje, niech żyje, niech żyje, dopóki komar z morza wody nie wypije.

Gadajcie kto?

Na dzień Imienin

życzę Panu

Wojciechowi Bartkowiakowi

w Dortmund

szczęścia, błogosławieństwa św., życia długiego,

a po śmierci zbawienia wiecznego.

Jakubowicz z żoną,

polski rzeźnik w Dortmund.

Powinszowanie.

Szanownym Panom

Wojciechom,

członkom Towarzystwa św. Wojciecha w Misburgu,

życzymy w dniu ich godnych Imienin 23 kwietnia,

zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa św. i wszelkiej pomyślności,

Panowie Wojciechy, życie w zdrowiu wesołości,

Do Towarzystwa się garnijcie w największej ilości,

Żeby się jak najbardziej tutaj rozwijało,

I póki Polacy będą w Misburgu, istnieć nie przestało.

Teraz po trzykroć wykrzykujemy,

Panowie Wojciechy

Niech żyją, niech żyją, niech żyją.

A echo niech po całym Misburgu rozniesie,

I za kantyną, w tym dębowym lesie.

Tego Wam życzy

Zarząd

Tow. św. Wojciecha w Misburgu.

Powinszowanie.

Kochanemu bratu

Wojciechowi Pietrowskiemu

w rodzinnych stronach w Chrzanie, składam w dniu Imienin jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego, a po śmierci nieba.

Zdrowie, radość, przyszłość błoga
Niech się w wieniec złączą Tobie,
Niechaj w każdej życia dobie
Strzeże dróg Twych ręka Boga,
A przez całe życie Twoje
Niech Ci płyną szczęścia zdroje.

Mój kochany brat niech żyje, aż cały Chrzan zadrży, tego życzy Twój kochający Cię brat

Jan Pietrowski

z Baropu w Westfalii.

Szanownemu

Wojciechowi Kukfiszowi

w Günnigfeld,

składam w dniu jego godnych Imienin najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego, tu na tej ziemi fortuny i po śmierci w niebie złotej korony, a w końcu wołam 3 razy: niech żyje, niech żyje, niech żyje, aż cały Günnigfeld zadrży. **W. K.**

Szanownym Rodakom z **Kastrop** i okolicy donoszę, iż przybędę na niedzielę, 24 bm., na Kiermasz

z polskiemi kiełbasami i kiszkami

więc proszę mnie odwiedzić.

Franc. Jakubowicz,

polski rzeźnik,

Dortmund, Lambachstrasse 4.

Powinszowanie szanownemu Panu

Wojciechowi Kubiakowi.

Jak wróbel na dachu, tak kogut na płocie, winszuję ci Wojciechu koronę w złocie, i jeszcze w tym roku ładnej, miłej żonki przy boku, i niech ci szczęście służy, żyj w gronie twej rodziny jak najdłużej. Tego ci życzymy i po trzykroć wykrzykujemy: Wojc. Kubiak niech żyje, aż się echo o ulicę Kalkstr. w Hernie odbije.

M. P. S. P. W. P.

W dniu godnych Imienin przesyłamy Panu

Wojciechowi Tomczakowi,

sekretarzowi Tow. polsko-katol. św. Stanisława Bisk. w Wilhelmsburgu najserdeczniejsze życzenia i po 3 razy wykrzykujemy: Wojciech Tomczak „niech żyje“. S. Sch.

Koło śpiewu „Fiołek“ w Bruchu

składa na Imieniny swoim członkom serdeczne życzenia, zdrowia i szczęścia jak najlepszego, a po śmierci nieba, a mianowicie

Wojciechowi Chwiłkowskiemu

prezesowi Towarzystwa św. Michała i członkowi Koła naszego oraz

Wojciechowi Buchwaldowi

Wojciechowi Janowskiemu

i **Wojciechowi Dziubie**

w końcu wołamy niech żyją!

W. Nowak, sekretarz.

Szanownemu Panu

Wojciechowi Jankowskiemu

w Wiemelhausen

w dniu godnych Imienin życzę zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego i życia do sto lat długiego. Zarazem życzę wam wszelkiej fortuny, abyście jak najprędzej mogli powrócić w rodzinne strony, i potem zacząć pracować w ojczystej ziemi, a ta się będzie cieszyć nad wami i dziećmi waszymi. Teraz wykrzykuję: Wojciech Jankowski niech żyje, aż się głos z Wiemelhausen do Pudliszek pod Krobią odbije!

Stanisław Paszkowiak.

Szanownemu Panu

Wojciechowi Chwiłkowskiemu

prezesowi Towarzystwa św. Michała w Bruchu

składamy

w dniu godnych Imienin

najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego, w końcu wołamy: nasz przewodniczący Wojciech Chwiłkowski niech żyje!

W imieniu członków zarządu Tow. św. Michała
Fr. Janasik, zast. prezesa.

Szanownemu Panu

Wojciechowi Agaciakowi

prezesowi Tow. św. Barbary w Herten

życzą w dniu Jego Imienin choć nie wiele * Czynią, to jednak ze serca jego przyjaciele, * Abyś nas wszystkich Polaków * Starał się zgromadzić pod skrzydła tych polskich ptaków * I przy sztandarze, na którym jest obraz Matki Częstochowskiej, * Do której się uciekać powinni wszyscy, co mają jakie tylko troski. * Wskazuj na przeszłość i mów o przyszłości, * Tak, aby nie zapomniał tego żaden nawet w starości, * Wiem, że w usługach pod względem bratniem i wiary * Ponosisz nieraz ogromne ciężary. * Wiedz też, że jest Bóg w niebie i takowe zapisuje czyny, * Nie zapomni On Ci tego wynagrodzić. * Życzymy Tobie, abyś w zdrowiu szczęśliwie żył, * A po śmierci w niebie ze swym Patronem się cieszył. * Przyjmij w dowód zaufania i miłości, * Ze Ci na tem miejscu wykrzykujemy z radości: * Nasz kochany przewodniczący Tow. św. Barbary w Herten, Wojciech Agaciak, niech żyje, aż całe Herten zadrży.

W imieniu Towarzystwa św. Barbary
M. Krępulec, sekretarz.

Szanownemu Panu

Wojciechowi Szymańskiemu

życzymy w dniu godnych Imienin zdrowia szczęścia i błogosławieństwa Bożego, a po śmierci królestwa niebieskiego. W końcu wykrzykujemy po trzykroć: Wojciech Szymański niech żyje, aż całe Aldenrade zadrży. Tego ci życzą twoi najbliżsi

J. D., W. P., W. M., M. P., M. S.

Szanownym Panom

Wojciechowi Sobolewskiemu

prezesowi Tow. św. Wojciecha w Gladbeck i członkowi

Wojciechowi Bramborowi

składamy w dniu godnych imienin serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Ile gwiazd na niebie płynie wśród nocnej pogody, * Ile rybek, gdzie rzek tonie wśród przejrzystej wody, * Ile minut życia liczymy, tyle szczęścia dziś wam życzymy. W końcu wykrzykujemy: niech żyją, aż całe Gladbeck zadrży! Tego wam życzą przyjaciele

S. O., I. B., W. W., T. S., H. W., A. W., J. A., J. A., A. S., M. R., W. Ch.

Za inseraty i reklamy redakcya w obec publiczności nie odpowiada.

Bracia Alsberg

Własny dom zakupna w Kolonii.

Wattenscheid.

38 składów.

Nadzwyczaj tania sprzedaż codziennie przychodzących nowości.

Najnowsza konfekcya dla niewiast.

Czarne kamgarnowe kołnierze 3.75, 3.25, 2.75, 2.00 do 1,00 mr.

Czarne kołnierze mohair z jedwabną podszewką po 13, 11, 8, 5 do 3,50 mr.

Czarne kołnierze moiré z jedwabną podszewką po 18, 13, 9, 6 do 4,00 mr.

Kołnierze a jour i pasamentaryjne najw. nowość sezonowa 20, 15, 11 do 7 mr.

Zakiety czarne i kolorowe 18, 15, 11, 7, 5, 3 do 1,50 mr.

Płaszcze od kurzu z materyj równych i wzorzystych po 20, 16, 12, 9 do 6 marek.

Zakiety dla dzieci bardzo piękny krój 8, 6, 4 do 1,25 mr.

Materyc na suknie

nowości tego sezonu w wielkim wyborze.

Ubrania dla mężczyzn i chłopców.

Ubrania dla mężczyzn z nicianego bukskinowego szewiotu, dobre leżące 11, 8.50 do 5 mr.

Ubrania dla mężczyzn z szewiotowego kamgarnu, z dobrem odrobieniem 23, 18, 15 do 12,50 m.

Ubrania dla mężczyzn z eleganckich materyj, beznaganne leżenie 33, 28, 24 do 18 mr.

Spodnie dla mężczyzn eleganckie nowe wzory i dobry krój po 4.00, 3.25, 2.50 do 1,75 m.

Spodnie dla mężczyzn dobra jakość, kamgarn. wzory **niżej wartości** 3,75 mr.

Spodnie dla mężczyzn jasne wzory, pomiędzy tymi angielskie nowości 12, 9, 7 do 5.50 mr.

Ubrania dla chłopców w olbrzymim wyborze i najnowszem wykonaniu 12, 9, 6, 4, 2 do 1,10 mr.

Wykonanie podług miary

pod gwarancyą rzetelnie, dobrze i tanio.

Szanownemu Kumotrowi

Wojciechowi Poszywale

w Materloh

w dniu godnych Imienin życzymy zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Jak wiosna kwiatów ozdobą * Zachwyca wszystkie stworzenia, * Tak Stwórca niech słodzi wasze troski życzenia, * Niech wam z dniem każdym nowe szczęście świta * A całe życie niech wam kwitną maje. Teraz po trzykroć wykrzykujemy: Niech żyje! niech żyje! niech żyje! aż całe Materloh zadrży.

W. Maciejewski, P. Zacher, Joana Zacher.

Szanownym Panom

Wojciechowi Jasiniakowi

prezesowi oraz członkom Towarzystwa „Jednoć" w Essen

Wojciechowi Sołczyńskiemu, Wojciechowi Sledzińskiemu, Wojciechowi Wyłegale, Wojciechowi Owczarczakowi

składamy w dniu ich godnych imienin jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szcześcia i wszelkiej pomyślności, a po śmierci nieba. Przytem pozwalamy sobie na ich cześć wznieść trzykrotny okrzyk: Niech żyją! **Zarząd.**

Nauka o Szkaplerzach.

Cena 20 fenygów, z przesyłką 25 fenygów.

Poszukuje się zaraz

służącej

nie za starej, dla małego gospodarstwa. — Zgłoszenia przyjmuje pani **Połomska** w Eickel, przy ul. Herzogstr. nr. 9.

Polska służąca

umiejąca po nimiecku znajdzie miejsce od 1 maja.

Franciszek Tata,
Braubauerschaft, Robergstr. 36.

Sprzedawaczka

potrzebna dla naszego handlu towarów białych, wełnianych i krótkich, znająca ten dział handlu, oraz mówiąca po niemiecku i po polsku.

Dehne i Sopp, Herne.

Polski Spiewnik.

Wyczerpujący i historycznie opracowany zbiór pieśni patryotycznych i historycznych, zawierający około 200 śpiewów. Opatrzony historycznym wstępem o pieśni w ogóle, a w szczególności u Słowian i u nas Polaków. Cena 90 en. z przes. 1 mr.

Adres: „Wiarus Polski", Bochum.

Szanownemu Panu

Wojciechowi Stachowiakowi

w Dümpten

składam w dniu godnych Imienin najserdeczniejsze życzenia. Jak pragną kwiatki promienia słonecznego, * Tak ja pragnęłam poranku dzisiejszego, * Aby módz Ci Wojpiechu ze serca szczerości * Złożyć niejako oznakę miłości. * Bóg najwyższy świadkiem tego, * Jakie są pragnienia serca mojego. * Z Bożej łaski niech Ci szczęście służy * Żebyś żył jak najdłużej * W myśli ścielę pod nogi kwiaty miłości; * Pragnę, abym to czynić mogła do późnej starości, * Róża miłości niech zawsze się czerwieni, * Drzewo nadziei ciągle się zieleni, * Jak ptaszki w powietrzu rybki w wodzie, * Tak żyj Wojciechu w radości, swobodzie, * Winszuję Ci także tego wszystkiego. * Co tylko życzeniem serca Twojego. * Pragnę, aby się moje życzenia spełniły. * I byś osięgnął koronę zbawienia. * Tam przed Stwórcy naszego tronem zażywał chwały z twoim Patronem. Niech żyje pan Wojciech Stachowiak, aż Dümpten zadrży!

A. W. E. B.

Zabawa polska w Ueckendorf,

na sali p. Serres przy ulicy Theodorstrasse, odbędzie się

w niedzielę, 1 maja rb. po południu.

— Wstępne 75 fen. —

O liczny udział prosi **Fr. Taranowski.**

Scisła rzetelność!

Scisłe stałe ceny!

Bracia Kaufmann, Herne

Bahnhofstrasse nr. 63a.

Nowo otwarty, największy dom towarów w miejscu.

Konfekcya dla niewiast,
Konfekcya dla mężczyzn,
Materye na suknie,
Przedmioty do pościeli,
Przedmioty do wypraw

w olbrzymim wyborze, po zadziwiająco tanich cenach.

Pierze do pościeli i puch. Ciągła wystawa gotowej pościeli.

Scisłe stałe ceny!

Mamy na składzie towary tylko dobrej jakości, za które najdalej idącej udzielamy gwarancyi.

Meble, łóżka, ogniska itd. jak najtaniej. Odpłata dozwolona. Jonas Cosmann, Herne, v. d. Heidstr. 17.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.

Dodatek („Głos górn. i hutn.") i dodatek nadzwyczajny.

Dodatek do „Wiarusa Polskiego“.

Nr. 48. **Bochum, dnia 23 kwietnia 1898.** **Rok 8.**

50 dobrych cygar i papierosów całkiem bezpłatnie.

Po znacznym powiększeniu mej fabryki i zaprowadzeniu różnych nowych maszyn, jestem wstanie Szanownym Rodakom następującą korzystną ofertę zrobić. Ja przesyłam **bez wszelkiego kosztu franko** przez zaliczkę:

100 wielkich dobrych cygar **„Lora“** w drew. pudełku za	2,90 m.
100 wielkich dobrych cygar **„Sport“** w drew. pudełku za	2,60 m
100 grub. egipsk. papierosów **„Sułtan“** w blasz. pudełku za	1,20 m.
100 turec. papierosów **„Wanda“** w pięk. pud. po 10 sztuk	0,90 m.
100 tureckich papierosów **„Roman I“** po 10 sztuk pak.	0,60 m.
razem tylk:	8,20 m.

Przy większych zamówieniach znaczny rabat.

Ażeby Szanownych Rodaków przekonać, że moje wyroby prawdziwie tanie i dobre, i aby przez moją ofertę nie wieie zarobić, tylko aby sobie jeszcze więcej przyjaciół i wiernych odbiorców zjednać, dołączam przy zamówieniu wyżej wymienionych fabrykatów jeszcze **50 dobrych cygar i papierosów na próbę całkiem darmo.**

P. Pokora, fabryka cygar i papierosów,
Wejherowo (Neustadt W/Pr.) nr. 214.

Baczność! Prosimy czytać! Baczność!

Bracia Paschke.

Największy skład polski w Ostrowie.

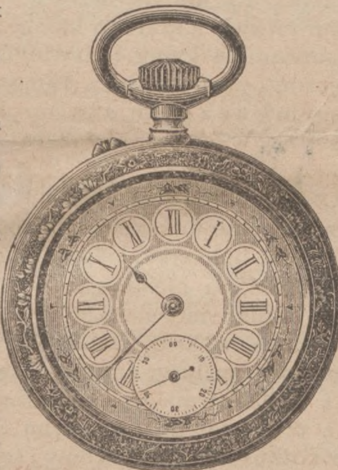
Najkorzystniejsze źródło zakupna
wszelkiego rodzaju zegarków i artykułów
w zakres zegarmistrzowstwa wchodzących.

Z powodu bardzo wielkiego obrotu i z każdym dniem wzrastających zamówień, powiększyliśmy znacznie nasz skład i pracownię, tak, że odtąd jesteśmy w stanie, mianowicie

zegarki kieszonkowe
po niebywałej taniej cenie sprzedawać.

Zwracamy na to uwagę przedewszystkiem kohanym
Rodakom na obczyźnie
i prosimy w razie potrzeby udać się do nas z całem zaufaniem, **jako do źródła rzetelnego, a unikać domów wysyłkowych,** zwłaszcza zagranicznych, zkąd wysyłają zegarki nieobciągnięte, a czasem nawet mniej warte.

Polecamy zegarek z wizerunkiem Matki Boskiej lub polsk. orzełkiem szczero srebrny z złotym, gładkim lub rzeźbionym brzegiem, pięknie i trwale zbudowany. Rem., cyl. na 10 kamieniach jak najtaranniej obciągnięty i uregulowany z tarczą kolor. lub białą 3-letnia piśmien. gwarancya. Dawniej po 16,75 mr., a teraz po 15.90, 18, 21, 24, 28 do 75 mr.



Specyalność: **zegarki kieszonkowe** w najrozmaitszych wzorach i wielkościach z Matką Boską, orzełkiem, sokołem, obrazem Ojca św. i orłem z pogonią. Mały, średni lub duży, takie same rem. lub klucz. bez tych herb. po 11.85, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 21 do 50 mr. Niklowe i stalowe (czarne) tylko lepsze od 9 m. począwszy.

Damskie złote (pod gwarancyą) od 18.35 m., srebr. od 12.50 mr., których mamy bardzo wielki wybór, werki tylko doskonałe na 10 kamieniach.

Kluczykowe cyl. z herbami, najnowszej konstrukcyi coś nowego i ślicznego i nadzwyczaj mocne, z bardzo piękną tarczą po 18, 21, 25, 28 do 50 mr.

Każde zamówienie, choćby w najdalsze strony świata uskuteczniamy odwrotnie przez zaliczkę lub poprzednie nadesłanie pieniędzy. Niepodobające się zamieniamy bez dopłaty. Na życzenie dołączamy bardzo trwałą, ślicznie przezroczystą kapsułkę za 40 fenygów. Gdy kto razem więcej zegarków zamówi, otrzyma je znacznie taniej. Nowe bogato ilustrowane cenniki darmo i franko.



Podziękowania z wszech stron.

Szan. Br. Paschke w Ostrowie zasyłam serdeczne podziękowanie za nadesłany mi zegarek z orzełkiem polskim, który jest bardzo śliczny i punktualnie chodzi. Gdy po niego pisałem, to moi koledzy nie dowierzali, a gdy go zobaczyli, to taksowali 21 do 24 marek, a kosztuje tylko 16,75 mr. Polecam przeto gorąco zegarki naszych Rodaków Braci Paschke w Ostrowie.

Z wysokim szacunkiem
Wojciech Mazurkiewicz w Poznaniu.

Szan. Panom Paschke w Ostrowie (W. Ks. Poznańskie) zasyłamy serdeczne podziękowanie z obczyzny za dobre zegarki, budziki i t. p., któreśmy ze składu tych Panów odebrali za tanie pieniądze. Kochani Rodacy! przy potrzebie udajcie się z całem zaufaniem do Braci Paschke, bo tam jest rzeczywiście usługa rzetelna a oprócz tego jeden z naszych. Na tem miejscu składamy im nasze serdeczne „Bóg zapłać“.

Wawrzyniec Maciejewski. Walenty Matyniak. St. Switała. Józef Darwicki. M. Szymaniak. M. Matuszczak. Jakób Pawlak. Kaźmierz Kuźniacki. Kaźmierz Chwaliński. Ignacy Woźniąk. Stanisław Janicki. Józef Derwich. Marcin Grześkowiak. Paweł Zacher. Jakób Marcinkowski.
Wiarusy z Kirchlinde, z Marten i z Dortmund w Westfalii.

Piotr Spychała,

Wanne, Carlstr. 2a,
poleca szanownym Rodakom wszelkiego rodzaju

towary kolonialne

po cenach umiarkowanych. Prócz tego polecam moją jak najlepiej urządzoną

wędzarnię.

Proszę Rodaków z Wanne (Bikern) i okolicy o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Osiedliłem się w **Oberhausen** przy ulicy Kasernenstr. nr. 51 jako

krawiec polski.

Szanownym Rodakom donoszę, iż robię ubrania podług życzenia i podług najnowszej mody, pod gwarancyą dobrego leżenia, trwale i tanio.

Ignacy Miedziński,
mistrz krawiecki
w Oberhausen

Masło naturalne
10 funtowe paczki po 6 mr.
Miód pszczelny po 4 marki.
Spitzer, Tłusteńskie,
poczta Probużna (w Austryi).

Handel starych rzeczy
w Herne.

Polecam się do zakupna i sprzedaży noszonych ubrań, używanych mebli, kołowców, zegarów itd.

E Volkenrath
w Herne, przy rynku.

Szewc polski w Marxloh.

Rodakom w Marxloh, Bruckhausen, Hamborn, Laar i okolicy donoszę niniejszem, iż w **Marxloh,** Provinzialstr. Sect. IV. nr. 30 otworzyłem

warsztat szewski,

w którym wykonywam buty i trzewiki dla niewiast, mężczyzn i dzieci po cenach bardzo tanich.

Reparacye wykonywam w najkrótszym czasie, tanio a dobrze.

Prosząc Rodaków o łaskawe poparcie kreślę się
z szacunkiem
Anast. Beszczyński.

Tanie i dobre ubrania, spodnie, paletoty itd.

dostarcza mistrz krawiecki p. **J. Dorowski** z Bochum za pośrednictwem **Wal. Piotrowskiego** z Wiemelhausen, Brenschede nr. 13. Kto z Rodaków pragnie mieć dobre ubranie, niech napisze do niego na karcie, a on zaraz przybędzie, weźmie miarę i ubranie dostarczy. Tenże sprzedaje też tanio **kołowce** (welocypedy) i **każdego w godzinie nauczy jeździć,** prócz tego poleca jeszcze dobre a tanie maszyny do szycia.

Z szacunkiem
Walenty Piotrowski.

‚Rauxeler Volksbazar‘

Fr. Quinkenstein

poleca niebieskie **spodnie do kopalń** po 85 fen., 1 mr., 1,20 mr., bardzo mocne 1,30 mr. **Koszule do kopalń** po 1 mr., 1,25 mr., bardzo mocne 1,40 mr. **Kitle do kopalń** 50 fenygów. **Fartuchy dla dzieci** własnej roboty od 40 fen. począwszy.
Wykonywanie podług miary po najtańszych cenach.

Polskie powidła

kiełbasę, świeże jaja i wszelkie inne towary tylko dobrego gatunku po cenach najtańszych poleca

Józef Schirmer,
Bruch, Marienstr. nr. 233[1]
za kościołem katolickim.

Zbiór powinszowań
na imieniny, gwiazdkę, nowy rok itd. Cena 50 fen., z przes. 60 f.

Prośba

o datek na wybudowanie kościoła w Burgu koło Magdeburgu w Saksonii.

Mii Chrześcianie i Bracia! Pr[illegible] koło Burg położone, jest jednem z najbiedniejszych. Należy [illegible] o **109 wsi** liczących **1700** wiernych Chrześcian, prócz tego w [illegible] letnej odwiedza **1500 pielgrzymów,** w przeważnej części Polaków, dla których kościółek ten z powodu nadzwyczaj szczupłego miejsca jest wprost niedostępny. Z przykrością wyznać muszę, że w życiu takiego ubóstwa, tak wyglądającego kościoła nie widziałem. Jest tak małym, że w niedzielę lub święta nieliczna tylko garstka pomieścić się może, reszta zaś pozostaje p[illegible] niebem. — Niżej podpisany nie mając innego sposobu, **drogą og[illegible]nej składki** pragnie znaleść źródło umożliwiające wybudowanie w najkrótszym czasie kościółka i szkółki. Gmina, do której jak wszędzie koszta budowy należećby powinny, będąc również biedną, nie może ponieść tak znacznego wydatku. Dla tego też ufny w Waszą pobożną ofiarność, proszę imieniem braci Waszych i swem własnem, złóżcie choćby najmniejszy datek na budowę kościoła, w którym tyle braci Waszych odwiedzając, czerpie w modlitwie otuchę w lepszą przyszłość. O! gdybyście własnemi oglądali oczami w takiem przygnębiającem ubóstwie kościół Boży, pospieszylibyście z pewnością z natychmiastową pomocą.

Każdy datek, choćby najdrobniejszy przyjmuję, zasełając już poprzód: „Bóg zapłać“.

(Burg p. Magdeburg, Saksonia)

Ks. C. Maedge, proboszcz.

Farbiernia i chemiczny zakład czyszczenia

Neustr. 3. **Andrzej Hochhaus, Herne,** Neustr. 3,

poleca się do farbowania męzkich i żeńskich ubrań wełnianych, półwełnianych, bawełnianych i jedwabnych, dalej piór strusich, firanek, chodników, tkanin i t. d. Na życzenie wykonuje się zlecenie natych-

---

Parcelacya.

We **wtorek** dnia **26 kwietnia** 1898 przed południem o godzinie 10-tej odbędzie się parcelacya

folwarku Kempy pod Za[illegible]emyślem

(stacya kolei Sroda), obejmującego **1000 mórg obszaru** włącznie 120 mórg łąk, 200 mórg pastwisk i 40 mórg boru.

Parcele mogą być nabywane w każdej wielkości przy wpłacie $1/4$ ceny kupna lub mniej. jeżeli kupujący posiada już swoją własność. Reszta ceny kupna pozostaje na hipotece po $4\frac{1}{2}$ % przy dowolnej upłacie. — Reflektanci na całość mają pierwszeństwo. Do reszty folwarku „Restgut“ po obszarze wedle życzenia należą bardzo dobre budynki. — Bliższych szczegółów przed terminem udzieli biuro nasze.

„Spółka Rolników Parcelacyjna“,
Poznań, ul. Wilhelmowska nr. 18.

Ni księdza, ni kościoła, ni szkoły

nie mają biedni katolicy w Königswusterhausen i okolicy; któż dopomoże wybudować im kościół na cześć św. Elżbiety Turyngskiej? Każdy dar Pan Bóg zapłaci obficie!

Ks. prob. Frank w Berlinie
Palliasadenstrasse 73.

Zamiast wszelkiego szczegółowego polecenia przeciw kaszlowi itd.

C. Lück'a uzdrawiający miód ziółkowy

poprzestaję na podaniu **odpowiadających prawdzie wyjątków** z listów, jakie codziennie nadchodzą. Aby każdy, kogo to interesuje. mógł się dowiedzieć całej prawdy, oraz aby myśl jakiegoś zwodzenia lub upiększenia była wykluczoną, wymieniam cały adres:

C. Lück, Kołobrzeg (Colberg).

Prospekty na żądanie darmo.
Cena 1,75 m. i 3,50 m. Flaszki na próbę 1 m.
Składy niemal w wszystkich aptekach.
Prawdziwe tylko z firmą: **C. Lueck, Colberg.**

C. Luecka uzdrawiający miód ziółkowy.

Proszę mi jescze przysłać 1 wielką flaszkę Pańskiego miodu ziółkowego, gdyż pierwsza flaszka okazała się przeciw katarowi kończyn płuc bardzo skuteczną.

Memprechtshofen w Badenii 1897.

Ph. Knössel.

Należy wziąść 180 kg. miodu, 36 kg. świeżego soku owocu jarzębiny, 36 kg. dest. wody ugotować, dobrze pianę oddalić i dodać do przecedzonego 36 g. dobrego wina biał., które przedtem z 1,2 ko. podbiału posp., babki lancetowej, przetacznika, krwawnika posp., nogietka po 0,6 kg., nostrzyka, kłębu wężownika, mchu płucnego po 2 kg. korzenia oman., korzenia goryczki, korzenia fiołk. i korzenia dziewięciusiły, wszystko krajane, przeciągnięte zostało.

Prawdziwy miód ziółkowy **nabywać można** we wszystkich aptekach w Bochum, składy: w aptece Webera, starej aptece, waptece Hornunga, w aptece pod aniołem (Engel Apotheke), w Reichsadler-Apotheke Br. Schmidta, na rogu ulic Humboldstr. i Schillerstr., w Weitmar u aptek. Schulte-Herweling, w Harpen u aptekarza Bussego, w Wattenscheid: w aptece „Stadt-Apotheke“, w aptece Hoynik, w aptece „Germania-Apotheke, a prócz tego w nieomal wszystkich aptekach w Niemczech.

Apteka pod nazwą:

„Glückauf-Apotheke“

w Wanne.

Niniejszem pozwalam sobie donieść uprzejmie, iż z dniem dzisiejszym moją **aptekę** w dawniejszym domu pana Gottfrieda Peters, przy ulicy

Königstrasse nr. 3

po urzędowym potwierdzeniu otworzyłem.

Wanne, 5 kwietnia 1898.

Z szacunkiem

A. Scherbel,

aptekarz.

Wolna jazda do Herne!

Przy zakupnie od **10 marek** otrzyma każdy odbiorca 40 fen. na koszta podróży.

W konsumie ubrań w Herne

(Herner Kleider-Consum)

Bahnhofstr. 13. właściciel J. Scherer. **Bahnhofstr. 13.**

obok restauracyi „Reichshallen“.

kupuje się jak wiadomo najtaniej i najrzetelniej. Są tam na składzie we we wielkim wyborze:

Ubrania żakietowe we wszystkich modnych kolorach.

Ubrania surdutowe, czarne i kolorowe.

Ubrania dla chłopaków, każdej możliwej jakości i materyi.

Ubrania dla dzieci od najtańszych aż do najmodniejszych.

Ubrania dla robotników w olbrzymim wyborze nadzwyczaj tanio.

Eleganckie wykonanie podług miary

pod kierunkiem bardzo zdolnego przykrawacza, pod gwarancyą dobrego leżenia.

Wielki skład sukna i bukskinu,

z którego krawcom tanio się sprzedaje.

Usługa polska! Usługa polska!

Podpadająco tanio

sprzedaję od dziś będące jeszcze w wielkim zapasie

ubrania dla mężczyzn i chłopców.

S. Lewin z Poznania

w Bochum, Bongardstr. nr. 26.

Skład musi do 1-go maja zostać uprzątnięty.

Gorzałka przed sądem.

Nadzwyczaj zajmująca historya przedstawiająca krótko i wiernie straszne skutki alkoholu. Str. 52. Cena egzempl. 15 fen. z przesyłką 18 fen. Przy odbiorae 50 egzempl. przesyłka franco.

Adres: **„Wiarus Polski‘, Bochum.**

Dzielny ułan

z wojska polskiego w Hiszpanii, Cena 1 mr., z przes. 1'10 mr., za egzemplarz oprawny, cena 1,20 m.. z przes. 1,30 mr.

Cennik

magazynu ubrań dla mężczyzn

Katz & Levy

w Bochum

róg ulic

Rott- i Friedrichstrasse

naprzeciw restauracyi „Reichskapelle“.

Największy dom sprzedaży dobrych ubrań dla mężczyzn i chłopców.

Na **sezon wiosenny** polecamy naszą dobrze odrobioną i elegancko leżącą konfekcyę po następujących tanich cenach:

a) ubrania:

- Ubrania żakietowe z ciemniego i kolorowego bukskinu nicianego 12 marek.
- Ubrania żakietowe z mocnego bukskinu 14.50 mr.
- Ubrania żakietowe z niebieskiego albo brunatnoczarnego szewiotu 16.50 do 22 50 mr.
- Ubrania żakietowe z czarnego, brunatnego, niebieskiego i kolorowego szewiotu 25.00 marek.
- Ubrania żakietowe z dyagonalowego szewiotu (eleg. ubranie) 28.00 marek.
- Ubranie żakietowe z dyagonalowego kamgarnu (najlepsza jakość) 28 marek.
- Ubranie żakietowe z akwizgrańskiego kamgarnu 30, 34, 38 marek.
- Ubrania żakietowe z najlepszego szewiotu, we wszystkich kolorach 36, 42, 45, 48 marek.
- Ubrania żakietowe z modn. kamg. 42, 46, 48 mr.
- Ubrania żakietowe z niemieckich i angielskich nowości 36, 42, 45, 50 marek.
- Ubranie surdutowe z szarego kamg. szewiotu 33 mr.
- Ubranie surdutowe kamg. i szewiot 39, 42, 48, 50 mr,
- Ubranie surdutowe z akwizgr. kamgarnu 45 mr.
- Ubranie surdutowe z piękn. akwizgr. kamgarnu 45 m.
- Ubranie surdutowe z najl. akwizgr. kamgarnu 50 mr.

b) spodnie:

- Spodnie z mocnego bukskinu, piękne wzory 3.25 mr.
- Spodnie z ciężk. bukskinu, ciemne i niebieskie 4,50 mr.
- Spodnie z bukskinu nicianego, w piękne okienka i pręgi, bardzo mocne 5.50 mr.
- Spodnie z mocn. weluru, jasne albo ciemne 6.50 mr.
- Spodnie z mocn. weluru, zupełnie ciężki towar 8 mr.
- Spodnie z naśladowanego kamgarnu 5·50 mr.
- Spodnie z pręgowatego kamgarnu 8.50 mr.
- Spodnie z kotbuskich kamgarnów i szewiotów, piękne wzory, eleganckie 10.50, 11, 12, 13.50, 15 mr.
- Spodnie z akwizgrańskiego kamgarnu, bardzo eleganckie, 11, 12, 13.50, 14, 15, 20 mr.
- Spodnie z ciężkiego satynu, kamgarnu sukiennego i kamgarnu 8.50, 10, 12, 15, 16.50 mr.

c) ubrania dla chłopców i chłopaków:

- Ubrania dla chłopców od 3 do 8 lat z mocnego bukskinu nicianego po 2, 3, 4 mr.
- Ubrania dla chłopców z mocnych materyj po 4, 5, 7 mr.
- Ubrania dla chłopców, eleganckí krój, z kołnierzem, po 4.50, 6, 8, 12 mr.
- Ubrania dla chłopców, bardzo eleganckie nowości, 10, 12, 14, 16, 18, 20 mr.
- Ubrania aksamit. 8, 10, 12, 16, 18 mr.
- Ubrania dla chłopców od 7 do 12 lat, mocna jakość 7.50, 8 50, 10 marek.
- Ubrania dla młodzieńców 12, 14, 16, 18, 20 do 30 m.
- Ubrania do przyjęcia 12 do 30 marek.

Stałe ceny są na każdym przedmiocie wyraźnie oznaczone.

Targować się nie można.

Zamówienia podług miary wykonywane bywają pod kierunkiem zdolnego przykrawacza we własnej pracowni pod gwarancyą dobrego leżenia.

Ubrania dla robotników

po znanych tanich cenach.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.